

Słowo Ludu

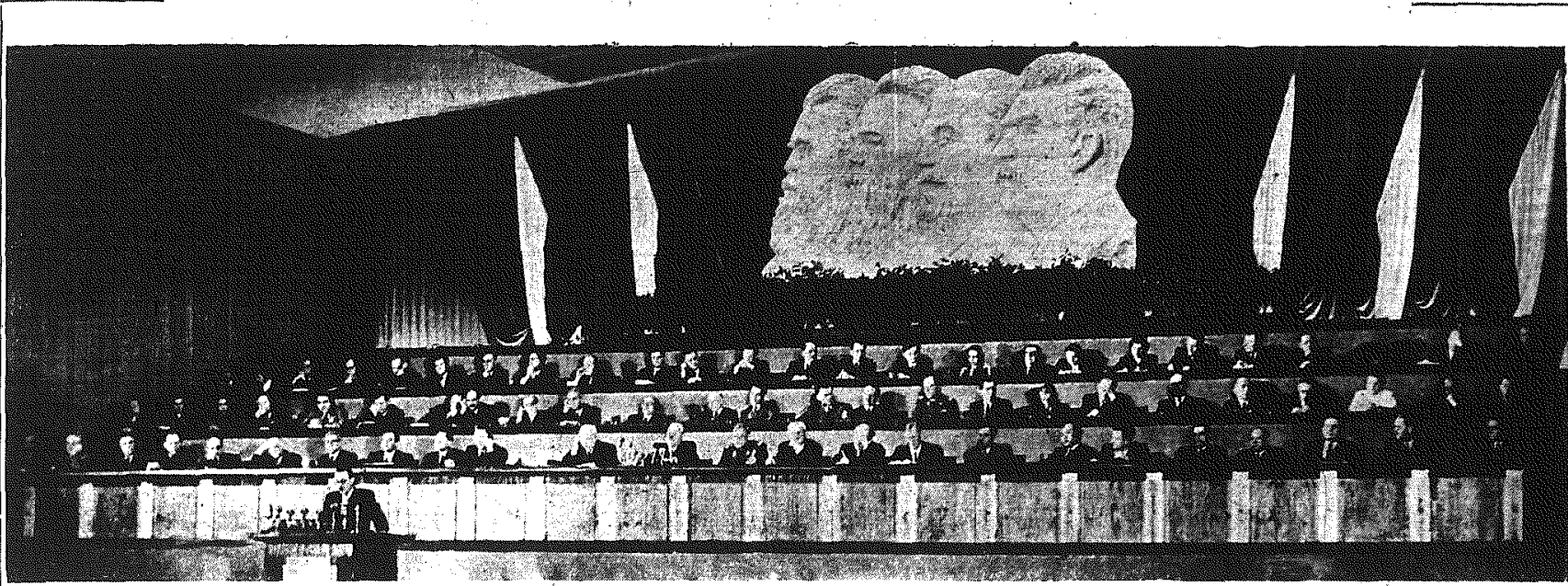
Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV, Nr 62 (1484)

KIELCE, SOBOTA, 13 MARCA 1954 R.

Kończącą część sprawozdania Komitetu Centralnego na II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (referat wygłoszony przez Przewodniczącą KC PZPR Towarzysza Bolesława Bieruta) zamieszczamy na str. 2.

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej obraduje



Prezydium II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. — Na trybunie: Towarzysz BOLESŁAW BIERUTA.

Trzeci dzień obrad II Zjazdu PZPR

12 bm., w trzecim dniu obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej trwała dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR.

Przewodniczący — Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Jako pierwszy zabiera głos Wiktor Kłosiwicz, przewodniczący CRZZ, który podkreśla imponujący rozwój ruchu związkowego w okresie międzyzjazdowym. Związki zawodowe wnoszą poważny wkład w upowszechnianie nowych inicjatyw i metod pracy, jak np. Saja i Klajl w metalu, Sydziałkowiec i Morawskiego we włócznie itp.

Wiktor Kłosiwicz poddaje krytyce działalność szeregu ogniw związków zawodowych, wskazując na akcyjność, formalność i często jeszcze papierkowy charakter współzawodniczenia pracy, na zaniedbywanie spraw bytowych. Poważnym hamulcem rozwoju współzawodniczenia i racjonalizatorstwa — twierdzi mowa — jest bierność i biurokracizm, cechujący także wiele ogniw administracji, czego dowodem jest np. znaczna liczba nierozpatrzonej korespondencji racjonalizatorskiej.

Jako najpilniejsza zadania stojące przed związkami zawodowymi w świetle sprawozdania KC PZPR, przewodniczący CRZZ wskazuje na konieczność zapozostawienia walki o oszczędność na każdym odcinku, o dalszy wzrost wydajności pracy, o upowszechnienie metod pracy, o wnikliwe rozpatrywanie i załatwianie codziennych bolączek mas pracujących.

Mowa ostro krytykuje działalność szeregu ministerstw i centralnych zarządów w dziedzinie podnoszenia warunków BHP, ochrony zdrowia i poprawy warunków bytowych klasy robotniczej. Wiele do zyczenia pozostawia też przebieg realizacji planu budownictwa socjalnego. Związki zawodowe — mówi W. Kłosiwicz — winny otoczyć szczególną opieką robotników rolnych oraz robotników, którzy niedawno przyszedł do przemysłu ze wsi.

Wyrwała praca uświadomienia, prowadzona przez organizacje partyjne wśród robotników krakowskich, przychyliła się do lepszego podstawowego przez nich tej podstawowej prawdy, że szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy trzeba wywalczyć wypracować — stwierdza kolejny mówca wielokrotnie przewodnik pracy, murarz krakowski, Józef Bek. Burzliwe oklaski towarzyszą słowom mówcy, gdy stwierdza, że dzięki tej aktywności budowa, na której pracuje, wykonana została ostatnio plan w 117,4 proc.

podczas gdy dawniej plan był tylko nieznacznie przekraczany. Józef Bek zarzuca dzielnicy, że koncentrując uwagę głównie na kluczowych obiektach, zbyt mało pomocy udziela organizacjom partyjnym w mniejszych zakładach pracy. Ten z górą 50-letni murarz, który wykonuje obecnie 250 proc. normy, zapewnia, że jeszcze bardziej podniesie swą wydajność i wraz z całą krakowską klasą robotniczą, z całą energią walczyć będzie o realizację wskazań partii w sprawie szybszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi. Serdeczny okrzyk wzniesiono przez Beka na cześć partii i Bolesława Bieruta — gorąco podchwytują wszyscy zebrani.

Długotrwałe oklaski, którym Zjazd wita członka Biura Politycznego KC PZPR, Marszałka Polski Konstantego Rokossovskiego, powtarzają się wielokrotnie w czasie przemówienia. Po końcowych słowach mówcy długo nie milną owacje na cześć Ludowego Wojska Polskiego i jego bohaterstwa dowódcy.

Następny mówca — Jan Kocot — produjący maszynista kolejowy (wzrost Biłogard, woj. kielecki) na licznych przykładach wykazuje, jak podstawowa organizacja partyjna, dzięki żywej działalności polityczno-wychowawczej stała się istotnym organizatorem sukcesów produkcyjnych załogi. W dużym stopniu dzięki opiece i pomocy organizacji partyjnej Kocot zdołał przejechać na swym parowozie bez remontu głównego z górą 482 tys. km i zaoszczędził ponad 1 tys. ton węgla. Zobowiązał się on przekroczyć do połowy kwietnia br. 500 tys. km i nadal pracować na swym parowozie bez remontu.

Kolejny mówca Biłogard widzi jednakże szereg niedomagań takich, jak dostarczenie do parowozowni — wbrew wymogom oszczędzania — wyłącznie wysokich gatunków węgla, niewłaściwa organizacja remontów parowozów itp.

Kocot omawia dotychczasową pracę ekip łączności miasta ze wsią na terenie swego węzła, podkreślając, że wytyczne sprawozdania KC PZPR staną się dla kolejarzy biłogardzkich poważną pomocą w dalszym zacieśnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

ca podkreśla wielką rolę organizacji partyjnych w walce o umocnienie praworządności ludowej oraz zespolenie Ziemi Odzyskanych z Macierzą. Krytykuje istniejące w niektórych organach władzy przejawy biurokracji.

Nawiązując do słów referatu Bolesława Bieruta o wielkim wkładzie ludności autochtonicznej w dzieło zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, G. Skok wskazuje na stale rosnącą aktywność polityczną szerokich mas ludzi pracy Warmii i Mazur. Przejawia się to zwłaszcza po uchwałach IX Plenum. Wzrasta w woj. olsztyńskim produkcja przemysłowa, chłopcy rozwijają hodowlę, przybywają nowi osadnicy, ludność rdzenna i osadnicy tworzą coraz lepiej pracujące kolektywy.

Gerhard Skok krytykuje niewłaściwą pracę organów propagandy, która działa w oderwaniu od problematyki terenowej. Również za niedostateczną uważa mowa opiekę Min. Oświaty i władz terenowych nad młodymi nauczycielami. W wielu wypadkach rady narodowe niedostatecznie troszczą się o warunki bytowe nauczycieli.

Mowa wyraża przekonanie, że organizacje partyjne powinny młodym członkom i kandydatom partii zlecać konkretne zadania w ZMP.

Adam Schaff — dyrektor Instytutu Nauk Społecznych przed-

(Dokończenie na str. 4-iej)

Przemówienie pierwszego sekretarza KC KPZR towarzysza N. S. Chruszczowa

TOWARZYSZE!

W tych doniosłych dla Polski Ludowej dniach, gdy odbywa się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pozwólcie mi przekazać Wam, a za Waszym pośrednictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, całemu narodowi polskiemu, w imieniu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, od całego narodu radzieckiego, serdeczne, braterskie pozdrowienia.

(Burzliwe długotrwałe oklaski, wszyscy wstają).

Wolny naród sprzyjałonej z nami Polski, swą bohaterką pracą pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, buduje nowe socjalistyczne życie. Nasza partia, narody Związku Radzieckiego, cieszą się sukcesem z każdego Waszego sukcesu na tej pełnej chwali drodze.

Osiągnięcia narodu polskiego cieszą nas szczególnie dlatego, że my sami przeszliśmy wielką drogę budownictwa socjalistycznego, przekonaliśmy się z własnego doświadczenia, że jest to jedyna słuszną drogą, która prowadzi nas pracującą do wolności i szczęścia, do rozkwitu wszystkich żywotnych sił narodu.

W walce o zwycięstwo nowego ustroju, wolnego od ucisku społecznego i narodowego, ludność pracująca kieruje się zwycięską nauką Marks, Engelsa, Lenina i Stalina. Naród polski z klasą robotni-

czą na czele, przekształcił w ciągu krótkiego czasu zaciętą ekonomicznie burżuazyjno-obszarniczą Polskę w produkujące państwo ludowo - demokratyczne.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, rządzona przez naród i w interesach narodu, posiada obecnie wysoko rozwiniętą przemysł, szybko rosnącą gospodarkę narodową, rozwija produkcję kulturę.

Nowa demokratyczna Polska nie jest już więcej, jak to było dawniej, przedmiotem eksploatacji obcego kapitału, źródłem surowców dla państw imperialistycznych, narzędziem agresywnych zamierzeń, intryg i prowokacji imperialistów. Polska Ludowa — wolne państwo, zjednoczone w swoich naturalnych granicach, utrwaliwszy swą niepodległość narodową, — prowadzi niezmiennie politykę pokoju i przyjaźni między narodami, stanowi mocne ogniwo polnego obozu demokratycznego.

Ten fakt o wielkim historycznym znaczeniu doprowadza do wściekłości grabieżców imperialistycznych, którzy przywykli uważać dawną Polskę jak lakomny kasek.

Wielkie zwycięstwo, jakie osiągnął naród polski, idąc po drodze budowy socjalizmu, napełnia dumą serca ludzi radzieckich, wszystkich prawdziwych przyjaźni Polki Ludowej.

W referacie sprawozdawczym na Waszym Zjeździe rozwinięty został wspaniały obraz walki i

zwycięstw narodu polskiego, działalności Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu z wypróbowanym kierownikiem, towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele. (Długotrwałe oklaski).

Naród polski pomyślnie rozwiązuje wielkie i skomplikowane zadania budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Po zrealizowaniu 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, masy pracujące Polski urzeczywistniają z patriotycznym entuzjazmem plan 6-letni, który słusznie nazywacie planem uprzemysłowienia kraju i budowy podstaw socjalizmu.

Osiągnięte zostały znaczne sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej. Już w 1953 r. globalna produkcja przemysłu Polski była 3,6 raza większa niż w 1938 r. Sektor socjalistyczny stał się w przemyśle sektorem dominującym niepodzielnie. Rozwija się gospodarka rolna Polski.

Dochód narodowy w 1953 r. przewyższył dwukrotnie poziom 1938 r., znacznie wzrosły dochody realne na głowę ludności, co świadczy o poważnej poprawie bytu materialnego mas pracujących w porównaniu z Polską przedwojenną. Stają się nauka, literatura, sztuka, kultura utalentowanego narodu polskiego.

Władza ludowa, partie komunistyczne i robotnicze nie mają i mieć nie mogą interesów, stojących ponad interesami narodu, większej troski aniżeli troską o dobro narodu, o zaspokojenie jego rosnących potrzeb materialnych i duchowych, o rozkwit ojczyzny.

Na podstawie osiągnięć w rozwoju przemysłu utworzone zostały w Polsce Ludowej niezłe warunki dla dalszego rozwoju rolnictwa. Przemysł socjalistyczny zasila w coraz to większej mierze gospodarkę rolną pierwszorzędą techniką, narzędziami, towarami przemysłowymi. Klasa robotnicza okazuje pracującemu chłopstwu codzienną pomoc. Zarówno robotnicy jak i chłopcy są żywotnie zainteresowani w dalszym rozwoju rolnictwa swojego kraju. Stają się do pomocy w tym celu, z pomocą której można tylko drogą wszechstronnego rozwoju rolnictwa.

Nie ma wątpliwości, że naród polski pod kierownictwem swojej zjednoczonej partii robotniczej osiągnie nowe sukcesy w rozwoju przemysłu, potężnym wzroście rolnictwa, w podniesieniu dobrobytu mas pracujących miasta i wsi.

Niezłomny sojusz klasy robotniczej i chłopstwa stanowi podstawę i niezwykłą siłę ustrojową

ludowo - demokratycznego, Przebogate doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, doświadczenia budowy podstaw socjalizmu w Waszym kraju, jak i w innych krajach demokracji ludowej dowodzą dobitnie, że zwycięstwo nowego ustroju społecznego możliwe jest jedynie i wyłącznie w wyniku

związku sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, stanowiącej przynajmniej większość społeczeństwa. Właśnie dzięki sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa zostały w naszym kraju klasy eksploatacyjne, zdołała została władza przez robotników i chłopów, zbudowana zostało społeczeństwo socjalistyczne. (Okłaski).

Wielki Lenin uczył, że sojusz robotników i chłopów — to rekwizyt naszego sukcesu — naszego ostatecznego zwycięstwa. Życie z każdym dniem potwierdza tę mądrą leninowską zasadę. Kierując się nauką marksizmu - leninizmu, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wzmacnia sojusz robotników i chłopów, wzmacnia ludowo - demokratyczne państwo.

Osiągnięcia Wasze są bezsporne, widzą je uczeni ludzie całego świata, z wielkim zadowoleniem wita je lud pracujący wszystkich krajów.

Rezultaty bohaterkiej walki i ofiarnej pracy robotników, chłopów i inteligencji Waszego kraju, pokazują jak obrzyliśmy wyższość posiadania ustroju ludowo - demokratycznego nad ustrojem kapitalistycznym. W tonie ustroju ludowo - demokratycznego kryje się niewyczerpane możliwości nieustannego rozwoju przemysłu i rolnictwa, podnoszenia dobrobytu i wzrostu kultury mas pracujących Produjający ludzie klasy robotniczej, pracującego chłopstwa, ludowej inteligencji dają wspaniałe wzory tego, jak należy wykorzystywać te przewagę i możliwości dla utrwalenia ustroju ludowo - demokratycznego.

Wielka życiodajna siła socjalizmu polega na tym, że jedność narodu, a nie dzielenie.

Wszystkim wiadomo, że pomiędzy carką Rosją a starą szlachecką Polską przez długie lata istniały niebezpieczne stosunki, z powodu których cierpiał zarówno naród polski, jak i narody rosyjski, ukraiński, białoruski i litewski. Było to rezultatem antyludowej polityki klas panujących, które sprzeciwiały się ustaleniu przyjaznych stosunków między narodami.

Fakty historyczne dowodzą, że lud pracujący Polski, Rosji, Ukrainy i Białorusi miał zawsze

(Dokończenie na str. 4-iej)



Na trybunie — I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. CHRUSZCZOW.

Dokończenie referatu towarzysza Bieruta na II Zjeździe PZPR

Podstawowym zagadnieniem nowego życia wewnątrzpartyjnego, kierownictwa partyjnego i wychowania naszych kadr jest zapewnienie ich odpowiedniego rozwoju krytyki i samokrytyki, a w pierwszym rzędzie krytyki z dołu.

O krytyce i samokrytyce mówi się już dużo, ale nie stały się one jeszcze instrumentem codziennej walki z niedomaganiem i brakami w pracy.

Brak jeszcze atmosfery nieprzebranej walki ze złem. Nie rozumiemy dostatecznie wadliwych działań, nie potrafimy odpowiednio pociągnąć odpowiedzialności za pracę partii na danym terenie. Jeśli się toleruje brak krytyki i samokrytyki, jeśli się dopuszcza do faktów dławienia krytyki, wówczas rodzi się komedowanie, samowola, kacykosc — mnoży się biurokracja, powstaje grunt dla wypaczeń, nadużyć i odstępow od polityki partii.

Niedawno powstała konieczność usunięcia za szkodliwą działalność kierownictwa organizacji partyjnej i rady narodowej w Piotrkowie, a także w pow. łódzkiej i nowosądeckim.

Aktyw partyjny wiedział o zbieg pracy kierownictwa, ale nie zdobył się na otwartą krytykę, nie sygnalizował w porę wyższym instancjom, by obronić organizację przed szkodliwymi ludźmi na kierowniczych stanowiskach. Dopiero gdy usunięto z kierownictwa tych organizacji przez KW — aktyw nabrał śmiałości do krytyki.

Instancje partyjne nie stworzyły dotąd warunków dla szerokiego, swobodnego rozwoju i twórczej krytyki ze strony członków partii i ze strony mas. Tylko zdecydowana walka wszystkich ogniw partyjnych, wszystkich aktywistów partyjnych o pełną swobodę oddolnej krytyki zdoła uchronić przed wypaczeniem aparat państwowy i gospodarczy. Tymczasem zdarzają się jeszcze karygodne fakty tłumienia krytyki ze strony rozmaitych pyzaskolawych dygnitarzy i biurokratów, którzy stawiają swoje fałszywe ambicje i interesy wyżej niż interesy partii i państwa. Mamy jeszcze liczną grupę brutalnych korrespondentów robotniczych i chłopskich, zamkniętą w uszach ludziny, którzy w poczuciu partyjnego czy obywatelskiego obowiązku komunikują wieści o wadliwych kierownikach i wadliwych działaniach i wypaczeniach polityki partii i władzy ludowej.

Powinniśmy wywalczyć nieubłągalną walkę wszelkim przejawom dławienia krytyki — powinniśmy uwalniać partię od ludzi, którzy nie znoszą krytyki.

Trzeba, żeby instancje partyjne nie były okazywały poparcie i tary w obronie tych, którzy występują z twórczą krytyką, ale także samokrytycznie oceniali swą pracę. Otwarta i konkretna, nie formalna, lecz sięgająca do źródeł błędów, samokrytyka kierownictwa wobec mas partyjnych, stwarza atmosferę śmiałego ujawniania braków i niedociągnięć, w której rozwijać się będzie krytyka z dołu.

Należy także wywalczyć tendencjom do formalnej krytyki i samokrytyki, która się wygłasza nie po to, aby cośkolwiek poprawić w pracy.

Jedyną swobodną szczytów krytyki i samokrytyki może być pewnie rzeczywista, przetrzeźwiona demokracja wewnątrzpartyjna — tej najważniejszej zasady życia partyjnego.

Najgłębszy sens demokracji wewnątrzpartyjnej — to aktywność mas członkowskiej. Nam idzie o demokratyzm działania, kiedy masa partyjna sama decyduje i sama działa — mówi Staliński.

Zwym przykładem pogłębienia demokracji wewnątrzpartyjnej był wzrost aktywności członków partii w okresie dyskusji przedzjazdowej, kiedy to setki tysięcy szeregowych członków partii wypowiedziało się w sprawach jej polityki i w sprawach pracy ich organizacji partyjnych — krytykowały braki i niedociągnięcia.

Aby rozwijać demokrację wewnątrzpartyjną i inicjatywę członków partii, nie wystarczy jednak tylko masowa wypowiedź w dyskusji. Niezbędny jest, aby te głosy nie zgłębły, aby były wykorzystane w praktyce, w codziennej pracy partyjnej.

Nieodłączną częścią demokracji wewnątrzpartyjnej i naczelną zasadą kierownictwa jest oddolność władzy partyjnych jest zasada kolegiałności.

Kolegiałność nie atala się dotąd zasadą w pełni stosowaną w praktyce — pewne postępy w tym kierunku osiągnęły KW, KP przez bardziej regularne odbywanie plenarnych posiedzeń. Jeśli w 1959 r. plena KP odbywały się przeciętnie raz na 4 miesiące, to w drugiej połowie 1953 r. niemal co 6 tygodni. Widocznie są pewne wysiłki nad uaktywnieniem członków instancji partyjnych przez przystąpienie im do konkretnych zadań z ramienia komitetu.

Jednakże w wielu komitetach partyjnych przeważa jeszcze formalny stosunek do zasady kolegiałności. Nie ma jeszcze dostatecznej troski o podniesienie autorytetu instancji jako ciała kolegiałnego. W tych warunkach nie rozwija się inicjatywa członków instancji i aktywność, decyduje się często jednostronnie i pochopnie, słabnie czujność wobec przejawów kolegiałności i łamania dyscypliny partyjnej.

Jedyną kolegiałnością w pracy władzy partyjnych może zapewnić prawidłowość decyzji, uchronić organizację partyjną przed błędami i wypaczeniami, przed samowolą jednostek.

Zasada kolegiałności i demokracja wewnątrzpartyjna wymaga, aby sekretarze komitetów partyjnych działali razem z członkami komitetów, aby razem z nimi naradzali się, aby słuchali uważnie krytyki i samokrytyki, aby podbudał jak najszerszą inicjatywę członków partii.

Na pracy wielu naszych terenowych instancji ciąży wciąż metoda zastępowania organów gospodarczych i państwowych zamiast politycznego kierownictwa. Postępująco się administracyjnymi metodami błądzą inicjatywę, sprawozdanie do suchego, wykonywane przez dyrektorów płynących z góry, do zastępowania rad narodowych, związków zawodowych itd. przez partię.

Przyniesie tych wypaczeń tkwią w niedorozumieniu politycznej części naszego aktywu i w niezrozumieniu podstawowej prawdy, że rzeczą główną w działalności partyjnej jest polityczne kierownictwo, wychowywanie ludzi. A więc nie administracja i komendowanie, a wychowywanie polityczne, nie pokrzykiwanie a wiążący wykład ludzi, wnikiwa kontrola wykonania — nie śledzenie za biurkiem i wydawanie dyktanda, a rzetelna, głęboka praca nad wykonaniem zadań stawianych przez partię.

Przekonywając na przykład między codziennymi praktycznymi zadaniami, a programowymi założeniami partii. Wprawdzie ostatnio w wielu naszych gazetach i w ustnej agitaacji, podjęto walkę przeciwko wąskiemu praktycyzmowi i jednostronności, starając się głębiej wyjaśnić zasadnicze problemy polityczne i gospodarcze naszego życia. Jednakże ostrych nie stały się jeszcze udziałem wszystkich ośrodków propagandy.

Zapomniała się o tym, że agitaacja partyjna winna być formą żywej rozmowy między partią a masami. Jest niemożliwością, aby w gazetach, audycji radiowych, przemówieniach propagandystów, o których wiele już zostało powiedziane, chociaż dla każdego jest jasne, że nie ma gorzej propagandy niż propaganda nudna. Walka o to, by propaganda nasza stała się bardziej żywa, lepiej dostosowana do potrzeb i zainteresowań słuchaczy i czytelników, nie powinna ustać ani na chwilę.

Większą uwagę trzeba zwrócić na język naszej propagandy. Jest on często suchy, przeładowany abstrakcyjnymi określeniami, bezbarwny, przypomina raczej styl urzędowych okólników, aniżeli żywą mowę propagandy. Uboństwo i skostnienie języka w artykułach i przemówieniach wielu naszych propagandystów jest wprawdzie odczuwalne, ale nie odczuwalne — biurokratycznego pojmowania zadań propagandy. Literaci, publicyści, działacze społeczni winni podjąć zdecydowaną walkę przeciwko zubożeniu i wydobyciu w całej polni bogactwa i barwności naszego, krótkiego języka ojczystego, który chwycił na sercu, gdy jest przenośnym, gorącym, ucieleśnieniem wielkiej idei.

Niedostateczne kierowanie sprawami propagandy i agitacji przez instancje partyjne w dziedzinie pracy. Wiele komitetów wojewódzkich nie docenia faktu, że prasa jest jednym z głównych narzędzi politycznego działania partii i nie kieruje nią w sposób należyty.

W wielu organizacjach sprawy propagandy i agitacji partyjne traktowane są jako wydzielone, resortowe sprawy powołanych do tego wydziałów, zamiast uczynić z nich oddział sprawy całego aktywu partyjnego.

Każdy aktywista naszej partii, a szczególnie każdy kierowniczy działacz partii, wtedy jest rzeczywistym działaczem, jeśli sam bierze czynny i bezpośredni udział w agitacji i wódecie, jeśli w swych wystąpieniach na zebraniach partyjnych, na łamach prasy i wśród bezpartyjnych ludzi pracy wyjaśnia politykę naszej partii, odpowiada na pytania ludności, uważnie przysłuchuje się wnioskom i krytyce płynącej od dołu.

Powinniśmy postawić sobie zadanie, aby czynnym agitatorami, przewodnikami życia partii, mas stał się każdy członek naszej partii, aby przynosił nam narodowe słowa agitatora lud pracującego do walki o zwycięstwo naszej sprawy.

Dla umocnienia wrażeń partii z masami doniosłe znaczenie ma systematyczna praca i kierownictwo partyjne szerokimi bezpartyjnymi organizacjami lud pracującego. Szczególną wagę winniśmy kłócić przede wszystkim na pracy partii wśród młodzieży.

Mamy zdrową i piękną młodzież, której przewodzi Związek Młodzieży Polskiej, liczący przeszło milion 700 tysięcy członków. W ciągu ostatnich 5-ciu lat liczba członków ZMP wzrosła trzykrotnie. Pod wodzą ZMP młodzież podejmuje wale i śmiały i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji w naszym przemyśle, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wykazywała duże cenę inicjatyw w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

ZMP rozbudził wśród kształcącej się młodzieży zapał do osiągnięcia doborzych wyników w nauce, mobilizował młodzież do pełnego zaangażowania i rządu na trudne i odpowiedzialne odcinki pracy. Dławił wszystkie wadliwe praktyki politycznych i gospodarczych wysuwających się w naszej pracy i walce, partia zawsze miała liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek nacji przodującej młodzieży.

Młodzież gorąco odzwalała się na hasła IX Plenum ZMP od październikowego wzrostu o 250 tysięcy członków.

ZMP udzielał partii niemałej pomocy w rozwijaniu oświatowo-politycznej i kulturalno-oświatowej wśród ludności. Młodzieżowe zespoły artystyczne na wsi i w mieście niemiłosiernie w masę piękno polskiej nutki ludowej, rewolucyjną siłą robotniczych pieśni, zagrzewały do walki i pracy, u-

przekonywając na przykład między codziennymi praktycznymi zadaniami, a programowymi założeniami partii. Wprawdzie ostatnio w wielu naszych gazetach i w ustnej agitaacji, podjęto walkę przeciwko wąskiemu praktycyzmowi i jednostronności, starając się głębiej wyjaśnić zasadnicze problemy polityczne i gospodarcze naszego życia. Jednakże ostrych nie stały się jeszcze udziałem wszystkich ośrodków propagandy.

Zapomniała się o tym, że agitaacja partyjna winna być formą żywej rozmowy między partią a masami. Jest niemożliwością, aby w gazetach, audycji radiowych, przemówieniach propagandystów, o których wiele już zostało powiedziane, chociaż dla każdego jest jasne, że nie ma gorzej propagandy niż propaganda nudna. Walka o to, by propaganda nasza stała się bardziej żywa, lepiej dostosowana do potrzeb i zainteresowań słuchaczy i czytelników, nie powinna ustać ani na chwilę.

Większą uwagę trzeba zwrócić na język naszej propagandy. Jest on często suchy, przeładowany abstrakcyjnymi określeniami, bezbarwny, przypomina raczej styl urzędowych okólników, aniżeli żywą mowę propagandy. Uboństwo i skostnienie języka w artykułach i przemówieniach wielu naszych propagandystów jest wprawdzie odczuwalne, ale nie odczuwalne — biurokratycznego pojmowania zadań propagandy. Literaci, publicyści, działacze społeczni winni podjąć zdecydowaną walkę przeciwko zubożeniu i wydobyciu w całej polni bogactwa i barwności naszego, krótkiego języka ojczystego, który chwycił na sercu, gdy jest przenośnym, gorącym, ucieleśnieniem wielkiej idei.

Niedostateczne kierowanie sprawami propagandy i agitacji przez instancje partyjne w dziedzinie pracy. Wiele komitetów wojewódzkich nie docenia faktu, że prasa jest jednym z głównych narzędzi politycznego działania partii i nie kieruje nią w sposób należyty.

W wielu organizacjach sprawy propagandy i agitacji partyjne traktowane są jako wydzielone, resortowe sprawy powołanych do tego wydziałów, zamiast uczynić z nich oddział sprawy całego aktywu partyjnego.

Każdy aktywista naszej partii, a szczególnie każdy kierowniczy działacz partii, wtedy jest rzeczywistym działaczem, jeśli sam bierze czynny i bezpośredni udział w agitacji i wódecie, jeśli w swych wystąpieniach na zebraniach partyjnych, na łamach prasy i wśród bezpartyjnych ludzi pracy wyjaśnia politykę naszej partii, odpowiada na pytania ludności, uważnie przysłuchuje się wnioskom i krytyce płynącej od dołu.

Powinniśmy postawić sobie zadanie, aby czynnym agitatorami, przewodnikami życia partii, mas stał się każdy członek naszej partii, aby przynosił nam narodowe słowa agitatora lud pracującego do walki o zwycięstwo naszej sprawy.

Dla umocnienia wrażeń partii z masami doniosłe znaczenie ma systematyczna praca i kierownictwo partyjne szerokimi bezpartyjnymi organizacjami lud pracującego. Szczególną wagę winniśmy kłócić przede wszystkim na pracy partii wśród młodzieży.

Mamy zdrową i piękną młodzież, której przewodzi Związek Młodzieży Polskiej, liczący przeszło milion 700 tysięcy członków. W ciągu ostatnich 5-ciu lat liczba członków ZMP wzrosła trzykrotnie. Pod wodzą ZMP młodzież podejmuje wale i śmiały i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji w naszym przemyśle, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wykazywała duże cenę inicjatyw w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

ZMP rozbudził wśród kształcącej się młodzieży zapał do osiągnięcia doborzych wyników w nauce, mobilizował młodzież do pełnego zaangażowania i rządu na trudne i odpowiedzialne odcinki pracy. Dławił wszystkie wadliwe praktyki politycznych i gospodarczych wysuwających się w naszej pracy i walce, partia zawsze miała liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek nacji przodującej młodzieży.

Młodzież gorąco odzwalała się na hasła IX Plenum ZMP od październikowego wzrostu o 250 tysięcy członków.

ZMP udzielał partii niemałej pomocy w rozwijaniu oświatowo-politycznej i kulturalno-oświatowej wśród ludności. Młodzieżowe zespoły artystyczne na wsi i w mieście niemiłosiernie w masę piękno polskiej nutki ludowej, rewolucyjną siłą robotniczych pieśni, zagrzewały do walki i pracy, u-

przekonywając na przykład między codziennymi praktycznymi zadaniami, a programowymi założeniami partii. Wprawdzie ostatnio w wielu naszych gazetach i w ustnej agitaacji, podjęto walkę przeciwko wąskiemu praktycyzmowi i jednostronności, starając się głębiej wyjaśnić zasadnicze problemy polityczne i gospodarcze naszego życia. Jednakże ostrych nie stały się jeszcze udziałem wszystkich ośrodków propagandy.

Zapomniała się o tym, że agitaacja partyjna winna być formą żywej rozmowy między partią a masami. Jest niemożliwością, aby w gazetach, audycji radiowych, przemówieniach propagandystów, o których wiele już zostało powiedziane, chociaż dla każdego jest jasne, że nie ma gorzej propagandy niż propaganda nudna. Walka o to, by propaganda nasza stała się bardziej żywa, lepiej dostosowana do potrzeb i zainteresowań słuchaczy i czytelników, nie powinna ustać ani na chwilę.

Większą uwagę trzeba zwrócić na język naszej propagandy. Jest on często suchy, przeładowany abstrakcyjnymi określeniami, bezbarwny, przypomina raczej styl urzędowych okólników, aniżeli żywą mowę propagandy. Uboństwo i skostnienie języka w artykułach i przemówieniach wielu naszych propagandystów jest wprawdzie odczuwalne, ale nie odczuwalne — biurokratycznego pojmowania zadań propagandy. Literaci, publicyści, działacze społeczni winni podjąć zdecydowaną walkę przeciwko zubożeniu i wydobyciu w całej polni bogactwa i barwności naszego, krótkiego języka ojczystego, który chwycił na sercu, gdy jest przenośnym, gorącym, ucieleśnieniem wielkiej idei.

Niedostateczne kierowanie sprawami propagandy i agitacji przez instancje partyjne w dziedzinie pracy. Wiele komitetów wojewódzkich nie docenia faktu, że prasa jest jednym z głównych narzędzi politycznego działania partii i nie kieruje nią w sposób należyty.

W wielu organizacjach sprawy propagandy i agitacji partyjne traktowane są jako wydzielone, resortowe sprawy powołanych do tego wydziałów, zamiast uczynić z nich oddział sprawy całego aktywu partyjnego.

Każdy aktywista naszej partii, a szczególnie każdy kierowniczy działacz partii, wtedy jest rzeczywistym działaczem, jeśli sam bierze czynny i bezpośredni udział w agitacji i wódecie, jeśli w swych wystąpieniach na zebraniach partyjnych, na łamach prasy i wśród bezpartyjnych ludzi pracy wyjaśnia politykę naszej partii, odpowiada na pytania ludności, uważnie przysłuchuje się wnioskom i krytyce płynącej od dołu.

Powinniśmy postawić sobie zadanie, aby czynnym agitatorami, przewodnikami życia partii, mas stał się każdy członek naszej partii, aby przynosił nam narodowe słowa agitatora lud pracującego do walki o zwycięstwo naszej sprawy.

Dla umocnienia wrażeń partii z masami doniosłe znaczenie ma systematyczna praca i kierownictwo partyjne szerokimi bezpartyjnymi organizacjami lud pracującego. Szczególną wagę winniśmy kłócić przede wszystkim na pracy partii wśród młodzieży.

Mamy zdrową i piękną młodzież, której przewodzi Związek Młodzieży Polskiej, liczący przeszło milion 700 tysięcy członków. W ciągu ostatnich 5-ciu lat liczba członków ZMP wzrosła trzykrotnie. Pod wodzą ZMP młodzież podejmuje wale i śmiały i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji w naszym przemyśle, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wykazywała duże cenę inicjatyw w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

ZMP rozbudził wśród kształcącej się młodzieży zapał do osiągnięcia doborzych wyników w nauce, mobilizował młodzież do pełnego zaangażowania i rządu na trudne i odpowiedzialne odcinki pracy. Dławił wszystkie wadliwe praktyki politycznych i gospodarczych wysuwających się w naszej pracy i walce, partia zawsze miała liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek nacji przodującej młodzieży.

Młodzież gorąco odzwalała się na hasła IX Plenum ZMP od październikowego wzrostu o 250 tysięcy członków.

ZMP udzielał partii niemałej pomocy w rozwijaniu oświatowo-politycznej i kulturalno-oświatowej wśród ludności. Młodzieżowe zespoły artystyczne na wsi i w mieście niemiłosiernie w masę piękno polskiej nutki ludowej, rewolucyjną siłą robotniczych pieśni, zagrzewały do walki i pracy, u-

przekonywając na przykład między codziennymi praktycznymi zadaniami, a programowymi założeniami partii. Wprawdzie ostatnio w wielu naszych gazetach i w ustnej agitaacji, podjęto walkę przeciwko wąskiemu praktycyzmowi i jednostronności, starając się głębiej wyjaśnić zasadnicze problemy polityczne i gospodarcze naszego życia. Jednakże ostrych nie stały się jeszcze udziałem wszystkich ośrodków propagandy.

Zapomniała się o tym, że agitaacja partyjna winna być formą żywej rozmowy między partią a masami. Jest niemożliwością, aby w gazetach, audycji radiowych, przemówieniach propagandystów, o których wiele już zostało powiedziane, chociaż dla każdego jest jasne, że nie ma gorzej propagandy niż propaganda nudna. Walka o to, by propaganda nasza stała się bardziej żywa, lepiej dostosowana do potrzeb i zainteresowań słuchaczy i czytelników, nie powinna ustać ani na chwilę.

Większą uwagę trzeba zwrócić na język naszej propagandy. Jest on często suchy, przeładowany abstrakcyjnymi określeniami, bezbarwny, przypomina raczej styl urzędowych okólników, aniżeli żywą mowę propagandy. Uboństwo i skostnienie języka w artykułach i przemówieniach wielu naszych propagandystów jest wprawdzie odczuwalne, ale nie odczuwalne — biurokratycznego pojmowania zadań propagandy. Literaci, publicyści, działacze społeczni winni podjąć zdecydowaną walkę przeciwko zubożeniu i wydobyciu w całej polni bogactwa i barwności naszego, krótkiego języka ojczystego, który chwycił na sercu, gdy jest przenośnym, gorącym, ucieleśnieniem wielkiej idei.

Niedostateczne kierowanie sprawami propagandy i agitacji przez instancje partyjne w dziedzinie pracy. Wiele komitetów wojewódzkich nie docenia faktu, że prasa jest jednym z głównych narzędzi politycznego działania partii i nie kieruje nią w sposób należyty.

W wielu organizacjach sprawy propagandy i agitacji partyjne traktowane są jako wydzielone, resortowe sprawy powołanych do tego wydziałów, zamiast uczynić z nich oddział sprawy całego aktywu partyjnego.

Każdy aktywista naszej partii, a szczególnie każdy kierowniczy działacz partii, wtedy jest rzeczywistym działaczem, jeśli sam bierze czynny i bezpośredni udział w agitacji i wódecie, jeśli w swych wystąpieniach na zebraniach partyjnych, na łamach prasy i wśród bezpartyjnych ludzi pracy wyjaśnia politykę naszej partii, odpowiada na pytania ludności, uważnie przysłuchuje się wnioskom i krytyce płynącej od dołu.

Powinniśmy postawić sobie zadanie, aby czynnym agitatorami, przewodnikami życia partii, mas stał się każdy członek naszej partii, aby przynosił nam narodowe słowa agitatora lud pracującego do walki o zwycięstwo naszej sprawy.

Dla umocnienia wrażeń partii z masami doniosłe znaczenie ma systematyczna praca i kierownictwo partyjne szerokimi bezpartyjnymi organizacjami lud pracującego. Szczególną wagę winniśmy kłócić przede wszystkim na pracy partii wśród młodzieży.

Mamy zdrową i piękną młodzież, której przewodzi Związek Młodzieży Polskiej, liczący przeszło milion 700 tysięcy członków. W ciągu ostatnich 5-ciu lat liczba członków ZMP wzrosła trzykrotnie. Pod wodzą ZMP młodzież podejmuje wale i śmiały i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji w naszym przemyśle, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wykazywała duże cenę inicjatyw w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

ZMP rozbudził wśród kształcącej się młodzieży zapał do osiągnięcia doborzych wyników w nauce, mobilizował młodzież do pełnego zaangażowania i rządu na trudne i odpowiedzialne odcinki pracy. Dławił wszystkie wadliwe praktyki politycznych i gospodarczych wysuwających się w naszej pracy i walce, partia zawsze miała liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek nacji przodującej młodzieży.

Młodzież gorąco odzwalała się na hasła IX Plenum ZMP od październikowego wzrostu o 250 tysięcy członków.

ZMP udzielał partii niemałej pomocy w rozwijaniu oświatowo-politycznej i kulturalno-oświatowej wśród ludności. Młodzieżowe zespoły artystyczne na wsi i w mieście niemiłosiernie w masę piękno polskiej nutki ludowej, rewolucyjną siłą robotniczych pieśni, zagrzewały do walki i pracy, u-

przekonywając na przykład między codziennymi praktycznymi zadaniami, a programowymi założeniami partii. Wprawdzie ostatnio w wielu naszych gazetach i w ustnej agitaacji, podjęto walkę przeciwko wąskiemu praktycyzmowi i jednostronności, starając się głębiej wyjaśnić zasadnicze problemy polityczne i gospodarcze naszego życia. Jednakże ostrych nie stały się jeszcze udziałem wszystkich ośrodków propagandy.

Zapomniała się o tym, że agitaacja partyjna winna być formą żywej rozmowy między partią a masami. Jest niemożliwością, aby w gazetach, audycji radiowych, przemówieniach propagandystów, o których wiele już zostało powiedziane, chociaż dla każdego jest jasne, że nie ma gorzej propagandy niż propaganda nudna. Walka o to, by propaganda nasza stała się bardziej żywa, lepiej dostosowana do potrzeb i zainteresowań słuchaczy i czytelników, nie powinna ustać ani na chwilę.

Większą uwagę trzeba zwrócić na język naszej propagandy. Jest on często suchy, przeładowany abstrakcyjnymi określeniami, bezbarwny, przypomina raczej styl urzędowych okólników, aniżeli żywą mowę propagandy. Uboństwo i skostnienie języka w artykułach i przemówieniach wielu naszych propagandystów jest wprawdzie odczuwalne, ale nie odczuwalne — biurokratycznego pojmowania zadań propagandy. Literaci, publicyści, działacze społeczni winni podjąć zdecydowaną walkę przeciwko zubożeniu i wydobyciu w całej polni bogactwa i barwności naszego, krótkiego języka ojczystego, który chwycił na sercu, gdy jest przenośnym, gorącym, ucieleśnieniem wielkiej idei.

Niedostateczne kierowanie sprawami propagandy i agitacji przez instancje partyjne w dziedzinie pracy. Wiele komitetów wojewódzkich nie docenia faktu, że prasa jest jednym z głównych narzędzi politycznego działania partii i nie kieruje nią w sposób należyty.

W wielu organizacjach sprawy propagandy i agitacji partyjne traktowane są jako wydzielone, resortowe sprawy powołanych do tego wydziałów, zamiast uczynić z nich oddział sprawy całego aktywu partyjnego.

Każdy aktywista naszej partii, a szczególnie każdy kierowniczy działacz partii, wtedy jest rzeczywistym działaczem, jeśli sam bierze czynny i bezpośredni udział w agitacji i wódecie, jeśli w swych wystąpieniach na zebraniach partyjnych, na łamach prasy i wśród bezpartyjnych ludzi pracy wyjaśnia politykę naszej partii, odpowiada na pytania ludności, uważnie przysłuchuje się wnioskom i krytyce płynącej od dołu.

Powinniśmy postawić sobie zadanie, aby czynnym agitatorami, przewodnikami życia partii, mas stał się każdy członek naszej partii, aby przynosił nam narodowe słowa agitatora lud pracującego do walki o zwycięstwo naszej sprawy.

Dla umocnienia wrażeń partii z masami doniosłe znaczenie ma systematyczna praca i kierownictwo partyjne szerokimi bezpartyjnymi organizacjami lud pracującego. Szczególną wagę winniśmy kłócić przede wszystkim na pracy partii wśród młodzieży.

Mamy zdrową i piękną młodzież, której przewodzi Związek Młodzieży Polskiej, liczący przeszło milion 700 tysięcy członków. W ciągu ostatnich 5-ciu lat liczba członków ZMP wzrosła trzykrotnie. Pod wodzą ZMP młodzież podejmuje wale i śmiały i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji w naszym przemyśle, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wykazywała duże cenę inicjatyw w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

ZMP rozbudził wśród kształcącej się młodzieży zapał do osiągnięcia doborzych wyników w nauce, mobilizował młodzież do pełnego zaangażowania i rządu na trudne i odpowiedzialne odcinki pracy. Dławił wszystkie wadliwe praktyki politycznych i gospodarczych wysuwających się w naszej pracy i walce, partia zawsze miała liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek nacji przodującej młodzieży.

Młodzież gorąco odzwalała się na hasła IX Plenum ZMP od październikowego wzrostu o 250 tysięcy członków.

ZMP udzielał partii niemałej pomocy w rozwijaniu oświatowo-politycznej i kulturalno-oświatowej wśród ludności. Młodzieżowe zespoły artystyczne na wsi i w mieście niemiłosiernie w masę piękno polskiej nutki ludowej, rewolucyjną siłą robotniczych pieśni, zagrzewały do walki i pracy, u-

przekonywając na przykład między codziennymi praktycznymi zadaniami, a programowymi założeniami partii. Wprawdzie ostatnio w wielu naszych gazetach i w ustnej agitaacji, podjęto walkę przeciwko wąskiemu praktycyzmowi i jednostronności, starając się głębiej wyjaśnić zasadnicze problemy polityczne i gospodarcze naszego życia. Jednakże ostrych nie stały się jeszcze udziałem wszystkich ośrodków propagandy.

Zapomniała się o tym, że agitaacja partyjna winna być formą żywej rozmowy między partią a masami. Jest niemożliwością, aby w gazetach, audycji radiowych, przemówieniach propagandystów, o których wiele już zostało powiedziane, chociaż dla każdego jest jasne, że nie ma gorzej propagandy niż propaganda nudna. Walka o to, by propaganda nasza stała się bardziej żywa, lepiej dostosowana do potrzeb i zainteresowań słuchaczy i czytelników, nie powinna ustać ani na chwilę.

Większą uwagę trzeba zwrócić na język naszej propagandy. Jest on często suchy, przeładowany abstrakcyjnymi określeniami, bezbarwny, przypomina raczej styl urzędowych okólników, aniżeli żywą mowę propagandy. Uboństwo i skostnienie języka w artykułach i przemówieniach wielu naszych propagandystów jest wprawdzie odczuwalne, ale nie odczuwalne — biurokratycznego pojmowania zadań propagandy. Literaci, publicyści, działacze społeczni winni podjąć zdecydowaną walkę przeciwko zubożeniu i wydobyciu w całej polni bogactwa i barwności naszego, krótkiego języka ojczystego, który chwycił na sercu, gdy jest przenośnym, gorącym, ucieleśnieniem wielkiej idei.

Niedostateczne kierowanie sprawami propagandy i agitacji przez instancje partyjne w dziedzinie pracy. Wiele komitetów wojewódzkich nie docenia faktu, że prasa jest jednym z głównych narzędzi politycznego działania partii i nie kieruje nią w sposób należyty.

W wielu organizacjach sprawy propagandy i agitacji partyjne traktowane są jako wydzielone, resortowe sprawy powołanych do tego wydziałów, zamiast uczynić z nich oddział sprawy całego aktywu partyjnego.

Każdy aktywista naszej partii, a szczególnie każdy kierowniczy działacz partii, wtedy jest rzeczywistym działaczem, jeśli sam bierze czynny i bezpośredni udział w agitacji i wódecie, jeśli w swych wystąpieniach na zebraniach partyjnych, na łamach prasy i wśród bezpartyjnych ludzi pracy wyjaśnia politykę naszej partii, odpowiada na pytania ludności, uważnie przysłuchuje się wnioskom i krytyce płynącej od dołu.

Powinniśmy postawić sobie zadanie, aby czynnym agitatorami, przewodnikami życia partii, mas stał się każdy członek naszej partii, aby przynosił nam narodowe słowa agitatora lud pracującego do walki o zwycięstwo naszej sprawy.

Dla umocnienia wrażeń partii z masami doniosłe znaczenie ma systematyczna praca i kierownictwo partyjne szerokimi bezpartyjnymi organizacjami lud pracującego. Szczególną wagę winniśmy kłócić przede wszystkim na pracy partii wśród młodzieży.

Mamy zdrową i piękną młodzież, której przewodzi Związek Młodzieży Polskiej, liczący przeszło milion 700 tysięcy członków. W ciągu ostatnich 5-ciu lat liczba członków ZMP wzrosła trzykrotnie. Pod wodzą ZMP młodzież podejmuje wale i śmiały i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji w naszym przemyśle, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wykazywała duże cenę inicjatyw w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

ZMP rozbudził wśród kształcącej się młodzieży zapał do osiągnięcia doborzych wyników w nauce, mobilizował młodzież do pełnego zaangażowania i rządu na trudne i odpowiedzialne odcinki pracy. Dławił wszystkie wadliwe praktyki politycznych i gospodarczych wysuwających się w naszej pracy i walce, partia zawsze miała liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek nacji przodującej młodzieży.

Młodzież gorąco odzwalała się na hasła IX Plenum ZMP od październikowego wzrostu o 250 tysięcy członków.

ZMP udzielał partii niemałej pomocy w rozwijaniu oświatowo-politycznej i kulturalno-oświatowej wśród ludności. Młodzieżowe zespoły artystyczne na wsi i w mieście niemiłosiernie w masę piękno polskiej nutki ludowej, rewolucyjną siłą robotniczych pieśni, zagrzewały do walki i pracy, u-

przekonywając na przykład między codziennymi praktycznymi zadaniami, a programowymi założeniami partii. Wprawdzie ostatnio w wielu naszych gazetach i w ustnej agitaacji, podjęto walkę przeciwko wąskiemu praktycyzmowi i jednostronności, starając się głębiej wyjaśnić zasadnicze problemy polityczne i gospodarcze naszego życia. Jednakże ostrych nie stały się jeszcze udziałem wszystkich ośrodków propagandy.

Zapomniała się o tym, że agitaacja partyjna winna być formą żywej rozmowy między partią a masami. Jest niemożliwością, aby w gazetach, audycji radiowych, przemówieniach propagandystów, o których wiele już zostało powiedziane, chociaż dla każdego jest jasne, że nie ma gorzej propagandy niż propaganda nudna. Walka o to, by propaganda nasza stała się bardziej żywa, lepiej dostosowana do potrzeb i zainteresowań słuchaczy i czytelników, nie powinna ustać ani na chwilę.

Większą uwagę trzeba zwrócić na język naszej propagandy. Jest on często suchy, przeładowany abstrakcyjnymi określeniami, bezbarwny, przypomina raczej styl urzędowych okólników, aniżeli żywą mowę propagandy. Uboństwo i skostnienie języka w artykułach i przemówieniach wielu naszych propagandystów jest wprawdzie odczuwalne, ale nie odczuwalne — biurokratycznego pojmowania zadań propagandy. Literaci, publicyści, działacze społeczni winni podjąć zdecydowaną walkę przeciwko zubożeniu i wydobyciu w całej polni bogactwa i barwności naszego, krótkiego języka ojczystego, który chwycił na sercu, gdy jest przenośnym, gorącym, ucieleśnieniem wielkiej idei.

Niedostateczne kierowanie sprawami propagandy i agitacji przez instancje partyjne w dziedzinie pracy. Wiele komitetów wojewódzkich nie docenia faktu, że prasa jest jednym z głównych narzędzi politycznego działania partii i nie kieruje nią w sposób należyty.

W wielu organizacjach sprawy propagandy i agitacji partyjne traktowane są jako wydzielone, resortowe sprawy powołanych do tego wydziałów, zamiast uczynić z nich oddział sprawy całego aktywu partyjnego.

Każdy aktywista naszej partii, a szczególnie każdy kierowniczy działacz partii, wtedy jest rzeczywistym działaczem, jeśli sam bierze czynny i bezpośredni udział w agitacji i wódecie, jeśli w swych wystąpieniach na zebraniach partyjnych, na łamach prasy i wśród bezpartyjnych ludzi pracy wyjaśnia politykę naszej partii, odpowiada na pytania ludności, uważnie przysłuchuje się wnioskom i krytyce płynącej od dołu.

Powinniśmy postawić sobie zadanie, aby czynnym agitatorami, przewodnikami życia partii, mas stał się każdy członek naszej partii, aby przynosił nam narodowe słowa agitatora lud pracującego do walki o zwycięstwo naszej sprawy.

Dla umocnienia wrażeń partii z masami doniosłe znaczenie ma systematyczna praca i kierownictwo partyjne szerokimi bezpartyjnymi organizacjami lud pracującego. Szczególną wagę winniśmy kłócić przede wszystkim na pracy partii wśród młodzieży.

Mamy zdrową i piękną młodzież, której przewodzi Związek Młodzieży Polskiej, liczący przeszło milion 700 tysięcy członków. W ciągu ostatnich 5-ciu lat liczba członków ZMP wzrosła trzykrotnie. Pod wodzą ZMP młodzież podejmuje wale i śmiały i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji w naszym przemyśle, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wykazywała duże cenę inicjatyw w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

ZMP rozbudził wśród kształcącej się młodzieży zapał do osiągnięcia doborzych wyników w nauce, mobilizował młodzież do pełnego zaangażowania i rządu na trudne i odpowiedzialne odcinki pracy. Dławił wszystkie wadliwe praktyki politycznych i gospodarczych wysuwających się w naszej pracy i walce, partia zawsze miała liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek nacji przodującej młodzieży.

Młodzież gorąco odzwalała się na hasła IX Plenum ZMP od październikowego wzrostu o 250 tysięcy członków.

ZMP udzielał partii niemałej pomocy w rozwijaniu oświatowo-politycznej i kulturalno-oświatowej wśród ludności. Młodzieżowe zespoły artystyczne na wsi i w mieście niemiłosiernie w masę piękno polskiej nutki ludowej, rewolucyjną siłą robotniczych pieśni, zagrzewały do walki i pracy, u-

Z obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



Delegaci woj. kieleckiego na sali obrad.

CAF. fot. Zym. Wdowiński

Aby wiosenny siew był wzorowy

Chłopi masowo odpowiadają na apel Nagłowic

Apel chłopów z gromady Nagłowice w powiecie Jędrzejów, który w Czynie Przedzjazdowym podjęli wiele cennych zobowiązań i wezwali do współzawodnictwa wszystkich chłopów Kielecczyny, podejmuje coraz więcej gromad, aby tegoroczny siew wiosenny był naprawdę wzorowy.

Przegląd wydarzeń

„Historia lat międzywojennych wykazała — powiedział towarzysze Bierut w referacie wygłoszonym w czasie obrad II Zjazdu Półkolejnego Zjednoczonej Partii Robotniczej — że wszelkie dzieło Europy na grupę państw prowadzi do konfliktu, wykazała słusność tezy radzieckiej o konieczności ustanowienia systemu zbiorowego bezpieczeństwa obejmującego wszystkie państwa Europy. Tej lekcji historii nie mogą lekceważyć żadne rządy rzeczywiste pragnące pokoju.

zmu. Pokój jest równie potrzebny matkom i dzieciom żyjącym w krajach kapitalistycznych jak i tym, które żyją w krajach obozu socjalizmu. Świadomość tej prawdy wyrażonej w tak prostych słowach przez ministra Motowata, praktykująca u podstaw leninowskiej zasady współistnienia państw o różnych systemach społecznych — dociera dziś do setek milionów ludzi na świecie.

W powiecie Radom do współzawodnictwa w wiosennej akcji siewnej przystąpiło już 122 gromady i 2482 rolników. Chłopi powiatu kieleckiego również nie chcą zostać w tyle i masowo przystępują do współzawodnictwa o jak najprawniej siew przeprowadzenie wiosennej akcji. I tak: w gminie Suchedniów do współzawodnictwa stanęło już 13 gromad z liczbą 500 chłopów, w tym 132 kobiety

Entuzjazm i sukcesy produkcyjne — mas pracujących Kielecczyny towarzyszą obradującym w Warszawie II Zjazdowi PZPR

Obrzymi entuzjazm i sukcesy produkcyjne mas pracujących Kielecczyny towarzyszą obradom II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który odbywa się w Warszawie. Robotnicy i chłopci pracujący, inteligencja twórcza oraz kobiety i młodzież w dalszym ciągu masowo stają na szczytach wartości zjazdowych, pragnąc w ten sposób zmanifestować swoje gorące przywiązanie do partii, która zwycięsko prowadzi sprawy narodu polskiego do szczęśliwej przyszłości.

GŁOS WALCOWNIKA HUTY W OSTROWCU

Pełniąc zaszczytną rolę produkcyjną w hucie im. M. Nowotki, pierwszy walcownik wydziału H-411 tow. Stanisław Religa, powiedział: „Każdy z nas z wielką uwagą śledzi przebieg obrad II Zjazdu partii. Nasze warty są wyrazem hutniczej serdeczności jaką żywno do przewodniczki narodu w jego historycznym marszu ku świetlanej przyszłości.

NOWE PUNKTY USŁUGOWE OZR ODDANO DO UŻYTKU W SKARZYSKU

Realizując wytyczne IX Plenum KC w sprawie pracy nad wzrostem stopy życiowej mas pracujących, Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Zakładach Metalowych w Skarżysku, uruchomił w dniu 9 marca nowe punkty usługowe: krawiecki, szewski, remontowo-mechaniczny, stolarski, szklarski, zdunski, malarski, magiel i transportu konnego. Nowe punkty usługowe mieszczą się w świetle odremontowanych, wygodnych lokali na terenie Skarżyska Zachodniego. Opiek punktów jest świetlica, szatnia i umywalka.

5 SILNIKÓW DO KOMBAJNÓW ZBOŻOWYCH ZMONTOWANO W FSC

Z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach napływają dalsze meldunki o zakończeniu montażu 5 silników do komбайnów zbożowych. 1. Dokonał wlotowania na 50 ha; 2. Zabronował 32 ha pszenicy ozimej; 3. Przeprowadził czyszczenie i zaprawienie ziarna siewnego; 4. Obsiał rzędowo 25 ha; 5. Wiosenne siewy zakończył w ciągu 6 dni; 6. Zwiększył areal roślin pastewnych i zielonki o 5 ha w porównaniu z ub. r.

„Przy sobocie po robocie“

Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych zaprasza mieszkańców naszego miasta na inauguracyjną imprezę: „Przy sobocie po robocie“.

Gwardia Kielce — Ogniwo Tarnów

W niedzielę w czasie Zjazdu rozpoczęła się rozgrywki o mistrzostwo II ligi. Kielce Gwardia zwyciężyła w spotkaniu z Ogniwnem Tarnów. Mecze odbędą się na boisku przy ulicy Ściegiennego o godzinie 18.

bowinianiach na cześć II Zjazdu. W odpowiedzi na apel zarządu wydziału S-2 do współzawodnictwa o tytuł najlepszego wydziału w pierwszym półroczu br., robotnicy wydziału S-1 postanowili wykonać plan półroczny w 101 proc., zapewnić rytmiczne wykonywanie dziennych planów produkcyjnych, obniżyć koszty własne o 2,5 proc. w stosunku do IV kwartału ub. roku. Brygada ZMP-owska Domańskiego z wydziału remontowego postanowiła do końca miesiąca — w ramach warty — zwiększyć wydajność o 5 proc., a brygada obróbki mechanicznej Grzegorzewskiego zwiększyć wydajność o 10 proc. i nie wypuścić wybrakowanych detali.

5 MILIONÓW PAPIEROSÓW WYPRODUKOWANO W RAMACH WART

Załoga Radomskiej Wytwórni Papierosów wyprodukowała — w ramach warty do 10 marca — 5 milionów papierosów. Podejmując dodatkowe zobowiązania, robotnicy RWP postanowili (do 20 marca br.) dać dalsze 5 milionów papierosów. Dbając o honor i miłośni produkując w kraju fabryki papierosów — brygada młodzieżowa Barbary Stachurki i brygada Genowefy Janiszewskiej — będą dawać produkcję najwyższej jakości. Podobne zobowiązania podjęło 12 zespołów, m. in. wyróżnia się brygada tow. Henryka Nowaka, sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej.

641 TON CEGŁY SZAMOTOWEJ DAŁA ZAŁOGA OZMO

Załoga Ostrowieckiej Zakładów Materiałów Ogniotrwałych zobowiązała się uścić II Zjazd dodatkową produkcją 559 ton cegły szamotowej w czynie — załoga OZMO dała namuszu przemysłowi 641 ton cegły szamotowej ponad plan. Do dnia 10 marca robotnicy OZMO dali już w ramach warty — 105 ton wyrobów gotowych ponad plan w zaszczytnym pełnieniu warty wyróżniają się m. in.: Emilia Cielińska, Zofia Praga, Anna Kaczorowska, Kazimierz Wiatr, Mieczysław Ostalek, Józef Chlebny, Sosnowski, Rycel, Nowak, Arkusz, Marzec, Witkiewicz i Małyszki.

W BALTOWIE PRZYKOTOWUJĄ SIĘ MŁODE KADRY DO PRACY W ROLNICTWIE

Młodzież wszystkich klas Państwowego Technikum Rolniczego w Baltowie, z zapalem przygotowuje się do egzaminów, które zdecydują o ich udziale w nowej, wielkiej bitwie o podniesienie na wyższy poziom naszego rolnictwa. Kierowana przez organizację partyjną i ZMP-owska młodzież Technikum nie tylko sama pracuje nad sobą, ale bierze również udział w masowym upowszechnianiu wiedzy rolniczej wśród chłopów okolicznych gromad. Realizując wytyczne IX Plenum, najlepsze uczennice i uczniowie Technikum: Stanisław Niepoń, Stanisław Stajniak, Marta Gwóźdź, Elżbieta Mężyk, Henryk Wołak i inni przedyskutowali leży przedzjazdowe z mieszkańcami gromad: Pętkowice, Baltów, Wólka Pętkowska i Wólka Baltowska.

W RAMACH WART ZJAZDOWYCH — MŁODZIEŻ KLAS III I IIII PRZYKOTOWUJE SIĘ DO WAKACYJNYCH PRAKTYK ZAWODOWYCH W PGR-ACH

uczennice i uczniowie klasy IV tworzą kolektyw pomocy koleżeńskiej, dzięki którym postanowili wszyscy zdać egzamin maturalny. W dniach 15.III.54 r. o godz. 16.00 w sali konferencyjnej KW PZPR w Kielcach odbędzie się odczyt lektora KC PZPR z cyklu „Historia KPZR“.

Odczyt lektora KC

Na odczyt obok kier. i uczenników grup samokształcenia zapraszamy pracowników KW, KP, KM, aktywnie działających, fachowców kierowniczych seminariów, wykładowców szkolenia partyjnego oraz aktywnie młodzieżową, gospodarzy i oświatowców. Ponadto zawiadamiamy, że w Woj. Ośrodku Szkolenia Part. znajdują się stenogramy wykładów z cyklu: Historii Ruchu Robotniczego w Polsce — Nr 1 i 3, Historii KPZR — Nr 3 i 4, Materiał Dialektyczny Nr 3 w cenie 1 zł.

RADIO

SOBOTA — 13 MARCA PROGRAM I 6.05 Władomości poranne. 6.10 Audycja dla wst. 6.20 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Władomości poranne. 6.35 Program dnia. 6.40 Muzyka rozrywkowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka poranna. 7.50 Kalendarz radiofonowy. 7.55 Władomości poranne. 8.00 Muzyka poranna. 9.00 Dla klas VII — audycja słowno-muzyczna pt. „Dzień w pokoju“.

CO ODZIEĆ?

Sobota — niedziela 13 — 14 marca 1954 r. KIELCE TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO — „Niepokojna starość“ — Reżymowski

KINO „WARSZAWA“

„Lubow Jarowaja“ II cz. — film prod. radzieckiej. KINO „MOSKWA“ — „Straszną w górach“ — kolejowy film prod. radzieckiej. KINO „ROBOTNIK“ — „Awantura na wai“ — film prod. czechosłowackiej.

MUZEAUM ŚWIĘTOKRZYŹSKIE

Wystawy: „Górnictwo i hutnictwo staropolskiego Zagłębia“, „Plafony z pałacu kieleckiego“. 14 bm. — godz. 12 — odczyt inż. Zygmunta Rafalskiego pt. „Jak gospodarujemy wodami regionu“.

Drukarnia RSW „Prasa“ Kielce, Sienna 2 L-5-10554